

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Października r. s. 1823 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Przez najwyższe Ukazy Jego CESARSKIEJ MOCEJ Państwa, wydane w Moskwie d. 30 sierpnia r. t.: Jenerał kawalerji, Jenerał adjutant *Uwarow*, Jenerał piechoty *Hrabia Tolstoy*, Jenerał porucznicy: *Sukin*, sprawujący ministerjum wojskowe *Tatyszczew* i Jenerał adjutant *Baron Dybicz*, nayłaskawiey mianowani Członkami Rady Państwa; a z nich Jenerał porucznik, *Sukin*, ma zasiadać w departamencie spraw wojskowych.

Senatorowie: Rzeczywisty radca tajny Xiążę *Jusupow* i Radcy tajni Xiążę *Saltykow* i *Bołotnikow*, nayłaskawiey mianowani Członkami Rady Państwa; z nich *Bołotnikow* ma zasiadać w departamencie spraw cywilnych i duchownych, a Xiążę *Saltykow* w departamencie ekonomii Państwa.

W Kancellaryi Państwa sprawujący obowiązki pomocnika sekretarza stanu, radca stanu, *Swinin*, nayłaskawiey mianowany pomocnikiem sekretarza stanu Rady Państwa.

W sobotę d. 6 października, jako w dniu ostatnim nowenny za duszę Papieża *Piusa VII*, JW. Metropolita obrzędu greko-unickiego, w ubiorze i ozdobiony znakami swojego dostojenstwa, udał się do kościoła katolickiego, gdzie był przywimowany i zaprowadzony na tron biskupi przez WW. Ojców Dominikanów, administrujących parafią JW. Metropolita, w towarzystwie archimandryty i duchowieństwa obu obrzędów, odprawiał mszą żałobną w języku sławiańskim, podług liturgji greko-unickiej. Rozmaite części śpiewu wykonywane były przez śpiewaków kaplicy Cesarskiej, ze zgodnością i rozrzewnieniem, które sprawiały wielkie wrażenie. Porządek panujący podczas nabożeństwa, wspaniałość obrzędu, świetność ceremonii, zbudowały liczne zgromadzonych wiernych obu obrzędów na ten obchod nadzwyczajny. Po skończonej mszy ś. JW. Metropolita, w towarzystwie Arcybiskupa greko-unickiego połockiego i innych duchownych dawał błogosławieństwo. Nakoniec JW. Metropolita i Arcybiskup, przeprowadzeni zostali, processjonalnie, od całego duchowieństwa parochialnego.

JW. Senator *Sojmonow* i doktor *Fuchs*, profesor medycyny w uniwersytecie kazańskim, odprawili nie dawno podróż do gór Uralskich, która stanie się użyteczną, równie dla dobra nauk, jako i rządu. Uczni ci zwiedzili kopalnie złota, które zostały odkryte w ostatnich trzech latach. Uznali oni, iż kopalnie, leżące na wschód *Uralu*, są daleko bogatsze od kopalni, na przeciwny stronie położonych. Pierwsze rozciągają się od *Wierchoturja* do źródła rzeki *Uralu*. Lecz miejsca, gdzie złoto zdaje się być najobfitszym, w kopalniach *Niżneżyłskiej* i *Kuczumskiej*, na przestrzeni około 300 wiorst. Kopalnie te są prawie na powierzchni ziemi, pod darniną, a glina zawierająca złoto, jest o kilka arszynów głębiej. Otrzymuje się złoto przez mycie piasku, którato robota tak jest łatwa, że do niej małych tylko chłopców używają. Kruszec ten ukazuje się w ziarnkach odosobnionych, a niekiedy w pepitach albo massach, do

szczęściu, w kawałkach. Lecz pospolicie otrzymuje się złoto kółników ( $\frac{1}{2}$  łota) ze stu pudów gliny. Sam tylko obywatel *P. Jakowlew*, w którego majątkach odkryte zostały teraz dopiero kopalnie naybogatsze, przysłał w tym roku do mennicy sankt-petersburskiej 30 pudów złota. Inne kopalnie uralskie dostarczają w ogóle 130 pudów. A co jest samym tylko początkiem. Doktor *Fuchs* donosi, iż złoto zdaje się być początkowie zmieszane z grinszteinem *Wernera*, talkiem łupkowym, serpentynem i rudą żelazną brunatną i t. d. i że te istoty rozkładając się, zostawiły go w stanie wolnym. Przydaje on w liście swym do JW. *Mahnickiego*, kuratora uniwersytetu kazańskiego, że bogactwa kopalne gór, przez niego zwiedzanych, równie są rozmaite, jak niezmierne. Znalezione tam platynę, korund albo spát dyamentowy, inne jeszcze kruszce, tudzież kamienie drogic Ameryki i Indyy. *P. Fuchs* w ostatnich tych odkrył nowy kamień, zbliżający się do szafiru, który nazwał *sojmonitem* (*sojmonite*), ku chwale uzonego mineraloga i senatora *Sojmonowa*. Łatwo jest wniesć każdemu, że uniwersytet kazański wzbogaci swoje zbiory, rzeczami tak nowemi i tak kosztownemi. Ale nie sam tylko uniwersytet użytkować będzie, ze śledzeń i odkryć *P. Fuchsa*. Profesor ten wkrótce ma ogłosić opisanie podróży swej do gór *uralskich*, w którym objęte będą, nie tylko postrzeżenia jego w historii naturalnej w powszechności, ale też statystyka kraju, przez który przejeżdżał i starał się poznać. (*Cons. Imp.*)

## W i l n o.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, ze zwyczajną SOBIE łaskawością, przyjąwszy od autora naypoddanniej ofiarowane dzieła: *Kurs Fizyki Experimentalnej* i *Początki Mineralogji*, wydane przez *P. Felixa Drzewińskiego*, filozofii doktora, adjunkta w CESARSKIM uniwersytecie tutejszym, autora ich, na znak WYSOKIEGO SWEGO zadowolenia, złotą tabakierą udarować raczyła. Darten NAYJAŚNIEJSZEY PANI miał on szczęście otrzymać przy liście JW. *Longinowa*, rzeczywistego radcy stanu i kawalera, Sekretarza CESARZOWEY JEYMOŚCI, pod dniem 17 sierpn. r. t.

## P A N S T W O P A P I E Z K I E.

Rzym dnia 1 października.  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 27, 28 i 29 września sprawowali w Konkławie urzędy naczelników działów: biskupiego kardynał *Spina*, kapłańskiego *Cezaryusz Leoni*, dyakońskiego *Guerieri Gonzago*.

Naygorętszem było pragnieniem Kościoła katolickiego widzieć się wynagrodzonym, za ciężką stratę, poniesioną w śmierci Papieża *Piusa VII*, przez obranie nowej Głowy ś. Religji naszej, i xiążęcia doczesnego; w tymto celu tyle zaleconych modłów ciągle się odbywało. Nie mogły one lepiej być przyjęte, ani łaskawiey od Dawcy dobra wszelkiego wysłuchane: bo jeżeli uważymy czas, jaki od osierocenia Kościoła i wejścia do Konkławy ś. Kollegium, aż do łaski pozyskaney upłynął; to 40 tylko dni przeszło, jak żyć przestał Papież *Pius VII*, a 27, jak się naydostojniejszy elektorowie zamknęli w Konkławie; kiedy zrana w niedzie-



1ę, 28 września, przez szczególne natchnienie *Ducha ś.*, pozbierały się już głosy, potrzebne do ważności nowego wyboru.

Po ich zebraniu w kaplicy *ś. Pawła (Paolina del Quirinale)* wspomnianego poranku, i po wezwaniu przez gorące modły pomocy *Ducha ś.*, przystąpiono do *scrutinium* (przeglądu). Po uznaniu na koniec kartek ze zwykłymi skrupulatnymi obrzędami, okazał się wybor kanoniczny, utwierdzony na osobie Naydostojniejszego i Nayprzewielebniejszego JX. Kardynała *Annibal della Genga Spolefino*, urodzonego w *Genga*, familyney majętności, d. 2 sierpnia 1760 r., Archiprezbitera Bazyliki Liberyańskiej i jeneralnego wikaryusza rzymskiego, kreowanego przez *ś. p. Piusa VII* w d. 8 marca 1816 kardynałem kapłanem, pod tytułem *ś. Maryi za Tybrem*.

Wezwany bezpośrednio wspomniany Naydostojniejszy i Nayprzewielebniejszy Elekt (obрани) przez Naydostojniejszego i Naywielebniejszego Kardynała, *Juliusza della Somaglia*, dziekana *ś. Kollegium*, czyli przyymuje to naywyższe dostojęństwo Kościoła? zgadzając się z wolą Bożą, przyjął i przybrał imię *Leona XII*. Wtedy obecny tam Monsignor *Zucche*, mistrz obrzędów, odczytał głośno zwykłą aryngę, i jako Notaryusz Stolicy Apostolskiej, urzędowy akt tej akceptacji opisał. Świadcami byli: *Perugini* biskup porfiryjski, *Mazio* sekretarz *ś. Kollegium*, idway ceremoniarze: *Fornici* i *Lazzarini*.

Potem Naydostojniejsi i Naywielebniejsi JXX. Kardynali *Fabrycy Ruffo* i *Herkules Consalvi*, pierwsi dyakoni, wpośród siebie wzięli nowego Papieża, i zaprowadzili go przed ołtarz, zkąd po krótkiej modlitwie, do zakrystyi mu towarzyszyli; tam nowoobрани, na przygotowanym dla siebie krześle usiadłszy, rozebrany został z sukien kardynalskich, przez swych konklawistów pomocników Kamery, przy pomocy mistrzów obrzędowych, i w papieżki ubior przybrany, to jest: ponczochoy, sandały z wyszywanym krzyżem złotym, sutannę białą jedwabną, przepaskę, rókietę, mucet, szlę i czapeczkę (*camauro*). Daley, postawiwszy krzesło przenośne na gradusach ołtarza, prowadzono Jego Świątobliwość, przy posłudze wyżej wspomnianych kardynałów dyakonów, przed sam ołtarz; gdzie usiadłszy na wspomnionem już krześle, pierwsze odebrał posłuszeństwo czyli część z pocałowaniem ręki, i dwukrotnem uściśnieniem przez Naydostojniejszych JXX. Kardynałów, po jedynco mu z porządku starszeństwa przedstawiających się, w sutanny fioletowe, rókiety, mucety, i *croccia* (płaszcz czyli kappia kardynalska, podobna do prałackiej, lecz bez kaptura) przybranych. Naydostojniejszy JX. Kardynał *Bartolomeo Pacca*, podskarbi dworu rzymskiego, oddawszy mu wprzód w swym porządku część, włożył mu na palec pierścien Rybaka, który przez Jego Świątobliwość Monsignorowi *Zucche* oddany został, dla wyrzucia na nim imienia, jakie sam sobie nadał.

Podczas oddawania mu czei i posłuszeństwa, Naydostojniejszy JX. Kardynał *Fabrycy Ruffo*, pierwszy dyakon, oddawszy mu także z porządku starszeństwa swego część powiną, po uproszeniu pozwolenia J. S. do ogłoszenia świetnego wyniesienia Jego na Stolicę, w towarzystwie jednego z mistrzów obrzędowych, niosącego wywyższony Krzyż Papieżki, udał się niezwłocznie na wielki balkon nad wielką bramą, od strony placu kwirynalnego, już poprzednio odmurowaną, i tam włożywszy na głowę biret kardynalski, oznaymił wyniosłym głosem kreacją nowego Papieża następującemi słowy: „*Annuntio vobis gaudium magnum; Papam habemus Eminentissimum ac Reverendissimum. Dominum, Annibalem titulo S. Mariae trans Tiberim Praesbiterum S. R. E. Cardinalem della Genga, qui sibi nomen imposuit Leo XII.*“ „Ogłaszam wam wesele wielkie; mamy Papieża Naydostojniejszego i Nayprzewielebniejszego JX. *Annibala* titulo *S. Mariae* za *Tybrem*, Kapłana *ś. Kościoła Rzymskiego*, Kardynała *della Genga*, który sobie przybrał imię *Leona XII.*“

Wiadomość o skutecznym wyborze z ust

do ust przechodząc, w jedney prawie chwili po całym rozgłoszona mieście, napełniła cały tak rozległy plac kwirynalny, szlachtą wszystkich rzędów, i niezliczonym ludem, dla okazania uczuć radości tak godnemu nowemu Namiestnikowi Chrystusowemu. Powietrze tyłu napełniło się okrzykami *Ev viva* (Niech żyje), że ledwie słyszeć można było wystrzały dział z zamku *ś. Anioła* i gwardyi szwajcarskiej, ani nawet odgłosu dzwonów kościołów rzymskich; po całym mieście roznosiła się radość i wesele, z tak szczęśliwego zdarzenia.

Po południu obwieszeni głosem mistrza obrzędów papieżkich Naydostojniejsi i Naywielebniejsi JXX. Kardynali, w liczbie 46, o godzinie pół do 11, znaydowali się już w pałacu watykańskim; i przy wstępie do kaplicy *Syxtusa*, kapy na siebie przywdziali. Potem wszedłszy do wspomnioney kaplicy, zasiedli w stallach we właściwym porządku. J. S. z orszakiem półroczystym (*semi publicae*), mając z sobą w karecie Naydostojniejszych i Naywielebniejszych JXX. Kardynałów *della Somaglia* dziekana, i *Pacca* poddziekana i podskarbiego, przybył do pałacu watykańskiego, i przybrawszy na się ubior Papieżki w zakrystyi przyległej kaplicy *Syxtusa*, wszedł do niej w asystencyi Naydostojniejszych JXX. Kardynałów, pierwszych z rzędu dyakonów. Po krótkiej modlitwie wstąpił na ołtarz, i zasiadłszy na środku mensy, odbierał powtórnie część pocałowaniem nogi i ręki izwykłym uściśnieniem. Po zakończeniu tej drugiey czei Monsignor *Boffondi*, audytor *Sacrae Rotae*, ubrany w kapę, udał się przed ołtarz z Krzyżem, przed którym szło liczne grono prałatów w mantoletach, i kapelanów kantorów w togach, śpiewających antyfonę. *Ecce Sacerdos magnus* (Oto Kapłan wielki). Szedł daley przez wschody Konstantyna do Bazyliki watykańskiej. Postępowali za Krzyżem Naydostojniejsi i Naywielebniejsi JXX. Kardynali w swoim porządku właściwym. Za nimi PP. Konserwatorowie ludu rzymskiego. Daley Monsignor *Bernetti* gubernator *Rzymu*, mający obok Xięcia *Altieri*, senatora rzymskiego. Potem wyżej wspomnieni Naydostojniejsi JXX. Kardynali pierwsi dyakoni; w końcu dał się widzieć Jego Świątobliwość, niesiony w krześle, otoczony gwardyami szlacheckimi i ich dowódcami. Znaydował się obok jeneralny porucznik komendant *Bracci*, naczelny dowódca wojska liniowego, tudzież gwardya szwajcarska. Zamykali processyą Monsignorowie: audytor Kamery, podskarbi i maggior domo J. S., patryarchy, arcybiskupi i biskupi asystujący przy tronie papieżkim, i protonotaryusze apostolscy.

Po wejściu processyi do Bazyliki, udał się J. S. do ołtarza Przenajsw. Sakramentu, gdzie zstąpiwszy z krzesła przenośnego, uczynił krótką modlitwę na faltisterzu. A gdy krzyż i *ś. Kollegium* ku papieżkiemu postępowali ołtarzowi, podniósł się J. S., i przyjąwszy tyarę z rąk Naydostojniejszego pierwszego dyakona, niesiony był jak pierwszy na krześle. Przybywszy J. S. na środek praesbiterium, odmówił modlitwę w tyarze na głowie na zwyczajnym faltisterzu. Potem wstąpiwszy na ołtarz, zasiadł na środku mensy na czerwonej poduszce. Natychmiast Naydostojniejszy i Naywielebniejszy JX. Kardynał dziekan zaintonował hymn *ś. Ambrożego*, *Te Deum*, kontynuowany przez kapelanów kantorów papieżkich. W czasie śpiewania wspomnionego hymnu J. S. odbierał od Naydostojniejszych i Naywielebniejszych JXX. Kardynałów, stojących porządkiem trzecią i publiczną część. Po zakończeniu jej i hymnu. Naydostojniejszy i Naywielebniejszy JX. Kardynał dziekan zaintonował zwykły wiersz i modlitwę za nowego Papieża, który zstąpiwszy z mensy ołtarza i stanąwszy na gradusach, dał, według obrządku zwykłego, licznie zgromadzonemu ludowi, napełniającemu ową rozległą Bazylikę, tak pożądane, uroczyste i pierwsze apostolskie błogosławieństwo. Tu niepodobna jest prawie, opisać radości i czułości, okazanych przez ten lud, nayprzywiązanszy ku swemu nowemu i naygodniejszemu Xięciu i powszechnemu Pasterzowi; życzący mu szczęścia i zdro-



wia, przez długą lat kolej. Co niech Bóg Nanyższy raczy mu udzielić dla dobra poddanych i pożytku całego chrześcijaństwa.

Po ukończeniu tego obrzędu, właśnie, kiedy dzwoniło na *Anioł Pański*, rozebrał się J. S. z ubioru pontyfikalnego, udał się pieszo przez zakrystą, przy której wschodach wsiadł do karety w towarzystwie wyżey wspomnianych dwóch Nanydostojniejszych i Nanywielebniejszych JXX. Kardynałów *de la Somaglia* i *Pacca*, i z tym samym uroczystym orszakiem, z jakim przybył, nadto z 12 jeszcze masztalerzami, pieszo niosącymi pochodnie około jego karety, powrócił wposród powszechnych, ciągle wydawanych okrzyków, do swej rezydencyi kwirynałney, a wystrzały z dział zamku *s. Anioła* ciągle brzmiały.

Przez trzy dni następujące po wyniesieniu J. S., książęta i szlachta rzymska i zagraniczna, udawali się do ucałowania nogi J. S. i składania mu swych życzeń, których uprzejmie przyjmował, i z Papieżkiem odprawiał błogosławieństwem.

W wieczory pomienionych trzech dni, oświecane były pochodniami, lampami, kagańcami, facyaty pałacow, ciała dyplomatycznego, książąt i szlachty rzymskiej i zagranicznej, jako też i domy obywatelskie, dla okazania powszechney radości, z okazji szczęśliwego wyniesienia Oycy Świętego.

#### W H O C H Y.

Od granic włoskich dnia 25 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Zmarły Papież *Pius VII*, podyktował d. 9 marca r. b. swój testament. Przeznaczył dla Hrabiego *Scypiona Chiaromonti*, synowca swego, majątność w okręgu *Fuenza*, którą z własnego majątku kupił za 128,000 szkodów. Zinnych dóbr i z tego co się po śmierci zostanie, utworzył majorat dla syna synowca swego, *Tomasza Chiaromonti*, a dla młodszych jego braci, wyznaczył 500 szkodów roczney pensyi. Gdyby zaś było ich więcej niż dwóch, w tym razie każdy dostanie tylko 360 szkodów pensyi. Zarządcą majoratu mianował *Xięcia Barberini*. Ze złożonego kapitału, powiększonego prowizyami, córki krewnych jego dostawać mają dodatkowe uposażenie, czego zarząd polecił *Trybunałowi Świętej Roty*. Bratu swemu, *Grzegorzowi Chiaromonti*, zapewnił 2500 szkodów dożywotniey pensyi, a siostrzenicy, będącey w klasztorze *Benedyktyn*, 400 szkodów na rok. Ostatniem rozporządzeniem w dniu 25 kwietnia r. b. przeznaczył kapitał, w skarbie publicznym będący, i przynoszący rocznie 1000 szkodów prowizyi, na utworzenie prelatury, na którą synowiec *Scypio Chiaromonti* mianować będzie. Bibliotekę swoję zapisał klasztorowi *Benedyktynów* w *Cezenie*.

Zakon *Kamedulów* obrał jenerałem swoim *Kardynała Zurla*.

Wielki sąd szczególny w *Neapolu*, wydał wyrok przeciw oskarżonym o główną zdradę, *Antonemu Giannone* z *Neapolu*, *Janowi de Vita* i *Klemenowi Prota* z *Salerno*, *Fryderykowi Cimino* z *Monteperijoso*, i *Felixowi Tofuri* z *Benincasa*; wszyscy posiadali nanywyższe stopnie sekty węglarskiej, i mieli zlecenie rozszerzać rewolucyę w Królestwie. Dnia 17 czerwca 1820 r. przypięli kordę troykolorową i jeżdżąc po ulicach gminy *Materdomini* w *Salerno*, czynami i krzykiem buntowniczym podburzali lud do obalenia rządu. W pierwszych dniach lipca tegoż roku pracowali gorliwie nad rozkrzewieniem i ustaleniem zgubnych nowości tego czasu. *Gianonne, de Vita, Cimino* i *Prota* urządzili rokoszańską zbroyną siłę, którą po ulicy, a następnie i na granice wysłali. Wszyscy przez 9 miesięcy gorliwie się zajmowali popieraniem rewolucyi. Sąd szczególny uznał wszystkich winnymi zbrodni obrażenia majestatu i spisku przeciw rządowi, wyłączył ich od amnestyi z d. 28 września 1822 i osądził na śmierć. Wyrok na 4rech pierwszych dokonany został d. 12 września r. b. *Tofurego* Król ulaskawił, zamieniwszy karę śmierci na więzienie.

#### F R A N C Y A.

Ostatnia data z *Paryża* jest d. 10 października.

Marszałek *Moncey* donosił z *Mataro* pod d. 30 września, iż woysko nasze zajęło twierdzę *San Fernando de Figueras*, a osadę zabraną w niewolę, poprowadzono do Francyi. Przesłał oraz Marszałek listę żołnierzy francuzkich i rojalistów hiszpańskich, którzy się w bitwach w *Llado* i *Llers* d. 15 i 16 września nanywięcej popisali.

Książę *Bourbon* miał wczorą nieszczęśliwy przypadek. Gdy był na łowach w lesie *Alten*, koń raptem się przeląkł, i wpadł w bagno; chciał się wydobyć, lecz wpadł powtórnie, całym ciężarem swoim upadł na Xięcia i złamał mu lewą nogę. Wszystko stało się tak nagle, iż orszak Xięcia nie zdolał zapobiedz nieszczęściu. Zaniesiono Xięcia do *Chantilli*, gdzie go leczą, PP. *Dupuytron* i *Bonnie*. Niemasz wreszcie żadnego niebezpieczeństwa.

Dzisiejszy *Monitor* umieścił dokładny raport marszałka *Moncey*, pisany z *Mataro* d. 2 b. m. o zajęciu *Figueras*. Osada w czasie poddania się wynosiła 2410 ludzi; żywności miała blisko na 20 dni, i gdyby o trzecią część zmniejszono racye, twierdza mogłaby się miesiąc trzymać. Na wałach znaleziono 139 dział, między którymi było 18 moździerzy i 11 haubic. Potrzeby wojenne składały się z 86,850 kilogramów prochu, 4288 bomb, 2833 ładunków z granatami, 92,127 kul działowych 13,320 granat, milion 423,426 ładunków karabinowych i 3428 cetnarów kartaczów. Jeden batalion francuzki a drugi hiszpański stoją na osadzie w twierdzy, i wydano potrzebne rozkazy opatrzenia jej tymczasowie w żywność na miesiąc. O kolumnie, która wyszła z *Tarragony* pisze marszałek w raporcie swoim: kolumna ta wynosząca 3000 piechoty i 300 jazdy zostaje pod dowództwem *Sani Miguel*. Z *Lerydy*, zamiast ciągnięcia ku *Urgelowi*, jak *Baron Eroles* z początku się domyślał, przeszła d. 21 września przez *Cynca* pod *Albaleta*, i teraz posuwa się w *Arragonii*. Woysko sprzymierzone stanęło między *Leryda* i nieprzyjacielem, dla przeszkodzenia powrotowi jego do *Katalonii*. Jenerałowie *Eroles* i *Tromelin* ciągną ku *Tanaryta*. *Santos Ladron* stoi we 2500 ludzi w *Fraga*. Osada w *Lerydzie* wynosi tylko 800 ludzi, między którymi jest 400 milicyi. Dnia 29 września o godzinie 8 zrana wyszła z *Tarragony* druga kolumna, złożona z 2,000 piechoty i 100 jazdy; jedna jej połowa posunęła się ku *Vales*, a druga zajęła stanowisko między *Secuita* i *Catler*. W tej ostatniej wsi był jenerał *Achard* z batalionem francuzkim; ścignął do siebie drugi batalion stojący w *Riera*, i przy pomocy *Barona Montgarde*, usiłował przeciąć nieprzyjacielowi odwrót do *Tarragony*, co mu się jednak niepowiodło; gdyż woysko jego mimo bardzo śpieszny pochod, potrafiło tylko dogonić tylną straż nieprzyjaciela, który, zostawiwszy 12 zabitych i wielu ranionych, jak nanyprędzey cofnął się pod mury *Tarragony*. Z naszej strony mieliśmy 7 ranionych.

Wychodząca w *Madrycie* gazeta *Restaurador*, umieściła ważny artykuł o oswobodzeniu Króla hiszpańskiego. Wyraża w nim: „Nakoniec przywrócono nam Króla, religię, oyczynę i prawa. Niech będzie chwała *s. naszej religii*, która nam w tylu nieszczęściach światłem swoim przyświecała! Niech będzie cześć Królom, którzy, świętym przymierzem połączeni, litując się nad cierpieniami naszymi, postanowili nas uratować! Niech będzie wieczna cześć wspaniałemu narodowi, który imieniem Europy zajęty ocaleniem naszym, krew swą dla nas przelewał, i poświęcił się za nas! Niech będzie sława wnukowi *s. Ludwika*, który woysko oswobodzicielskie prowadził, i dni szczęśliwsze dla nas przysposobił! Niech będą dzięki władcom i woysku rojalistowskiemu, którzy zaszczytnie, godnie i odważnie popierali sprawę Boga i Króla! Niech będzie błogosławiona pamiątka tylu obrońców wierności i przywiązania, tyrańsko zamordowanych! Niech będzie cześć mężom, którzy mieli dosyć wielkości duszy i mężstwa, do wyrzeczenia



się chwilowego błędu i użycia wojska uzbrojonego przez Króla, znowu do służby jego! O dniu szczęśliwym, wieleż to dobrego nam wracasz! *Ferdynand* jest wolnym! Lży nasze otarte, wszystkie cierpienia zapomniane, i odbieramy nagrodę za usiłowania i przychylność naszą. Prawy tron wznosi się znowu; a religia, pokój i obfitość powracają. Wy oblakani ludzie, zrzućcie się także waszych błędów, i spólnie z nami otoczcie ten tron, który Opatrzność nam powróciła, abyśmy się wszyscy około niego połączyli. Przebaczenie, zapewnienie i pojednanie za wszystko, co się stało; jednoś na przyszłość, a będziemy dosyć mocnymi, do odparcia każdego nowego nieprzyjaciela."

Przed poddaniem się *Korunny*, 38 zbiegów francuzkich, chciało ztamtąd uciec na statku wojennym hiszpańskim; lecz go flota, stojąca przed tym portem, zabrała, i ze wszystkimi będącymi na nim ludźmi, do *Bajonny* zaprowadziła. Okazało się z czynionych badań, iż jesoże 19 innych zbiegów, należało do tych 38. Wszystkich oddano pod sąd miejscowy, jako wojskowych, którzy nosili broń przeciw ojczyźnie. Wszakże jenerałny prokurator przy sądzie kassacyjnym, stosownie do odebranego pisma od kancelarza ministra sprawiedliwości, uczynił przełożenie, do którego przychylił się sąd kassacyjny, i całą sprawę odesłano do sądu departamentu wyższej Garony w Tuluzie.

#### HISZPANJA.

Wittoryja dnia 25 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W zeszłym tygodniu prowadzono tedy przeszło 100 oficerów konstytucyjnych, zabranych w niewolę w Galieyi. Był między nimi jenerał *Vigo*, oskarżony, iż w *Korunnie* kazał 52 rojalistów wsadzić na statek, a potem utopić. Krewny jednego z tych nieszczęśliwych rojalistów, domagał się wydania osoby *Vigo*, z powodu, iż morderca nie może, ani powinien, być objęty kapitulacją. Władze francuzkie uznały słuszność przełożenia jego i zezwoliły na wydanie obwinionego, którego osadzono w więzieniu w *Bergara*, i który tu będzie sprowadzony.

Od granic hiszpańskich dnia 1 października.  
(z *teżże gazety*.)

List z *Manzanares* donosi, iż d. 26 września przybył tam *Riego*, a za 3 dni będzie w Madrycie. Jedzie na wozie, na noc zaś bywa zamykany w więzieniu. Rozeszła się fałszywa wieść, iż banda rewolucjonistów ciągnie przez *Almaden* i *Arenacia* dla odbicia *Riego*; lecz był to półkownik konstytucjonistów *Amor*, który się poddał rejeneyi.

Margrabia *Talaru*, poseł francuzki, przybywszy d. 24 września do *Xeres*, miał długą rozmowę z Xiążęciem *Infantado*, prezesem rejeneyi. Był także na niej hiszpański minister wojny.

Wojsko portugalskie miało przybyć do okolic *Badajoz*. W *Ciudad Rodrigo* dowodzi zapalony *Empecinado*.

Dnia 30 września. Rejeneya otrzymała bezpośrednio wiadomości z *Kadyzu*, dochodzące do d. 28 b. m. Podczas strzelania francuzów na miasto, Król i Jego rodzina nie byli narażeni na żadne niebezpieczeństwo.

Kapitan jenerałny Starey Kastylii donosi ministrowi wojny z *Retoryllo*, iż przystąpił do ścisłego opasania twierdzy *Ciudad Rodrigo*, w której się *Empecinado* ze swoim oddziałem znajduje. Ten dowódca stał się postrachem całej okolicy przez swoje zdzierstwa i okrucieństwa.

Kiedy *Riego* przybył na rynek w *Andujar*, naprzeciw balkonu, z którego w roku przeszłym

miał mowę do ludu; obrócił się do francuzkiego oficera, który mu towarzyszył, i pokazując na tłum ludu, otaczający siebie, rzekł: „Ten lud, który dziś WP. widzisz tak rozjątrzony na mnie, ten lud, któryby mnie, gdyby tu nie było WPana, byłby już zamordował; przeszłego roku nosił tu mnie w tryumfie; miasto, pomimo chęci mojej, zmusiło do przyjęcia szabli honorowej. Przez całą noc, kiedy tu zostawałem, domy były oświecone, lud tańczył pod moimi oknami, i głuszył mnie przez swe krzyki. (*Cons. Impar.*)

#### Szwecya.

Sztokholm d. 23 września.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Na wniosek Pana *Hartmansdorf* postanowił stan szlachty, na posiedzeniu swoim d. 19 b. m. wezwać inne stany do proszenia J. K. Mości o wyjaśnienie stosunków duchowieństwa.

Wydział ekonomiczny oświadczył względem propozycji Królewskiej, aby obrady stanów były publiczne, iż nie może jeszcze uczynić wniosku, ponieważ przedmiot ten niebył dostatecznie roztrząsiony.

Wydziały stanu i bankowy trudnią się uskutecznieniem uchwał seymu względem urządzenia skarbu.

#### Niemcy.

Od brzegów Menu dnia 25 września.

Donoszą z Xięstwa Nassauskiego co następuje. Przeszłego roku uczęszczano do szkół tego xięstwa 691 dzieci izraelskich, dla odebrania tam początkowego wychowania, potrzebnego wszystkim ludziom, bez różnicy religii. Niektórzy z nich znajdowali się dobrowolnie na publicznych lekcyjach religii; a wszyscy bywali na lekcyjach śpiewu. Młodzi izraelici chodzą także do wyższych szkół z wielką gorliwością i pilnością, nawet w dniach sobotnich. Dziewczęta tego wyznania chodzą także do szkół przemysłowych, gdzie się uczą robót właościwych płci swojej. Nakoniec, wielka liczba młodych żydów uczy się pielęgnowania drzew, we wszystkich miejscach, gdzie są założone szkoły w tym przedmiocie. (*Cons. Imp.*)

N. Król Jmć saski udzielił wielkiemu marszałkowi wielkiego Xięstwa tokańskiego Xięciu *Rospigliosi* order rucianey korony.

Gazeta stanu i rządowa z d. 26 zawiera ze *Sztutgardu*, urządzenie xiążęcego domu *Turn Taxis*, co do obowiązków względem kraju, które J. K. M. nakazał do skutku przywieść.

#### PROŚBA LITERACKA.

Gdy drugie wydanie dzieła mego o Literaturze Polskiej ma z druku wychodzić, upraszam zatem miłośników bibliografii oyczystey, o udzielenie sprostowań i dodatków, które wprost do mnie albo do kiegarni *Glücksberga* w Warszawie i *Krzemieńcu*, lub też *Zawadzkiego* i *Węckiego* w Warszawie przesłane być mogą. Jeżeli niektórym łaskawym lubownikom literatury oyczystey nie złożyłem mego podziękowania, za nadesłane dotąd uwagi i suplementa, znajdą imiona swoje wymienione przy drugim wydaniu, gdzie zdana będzie sprawa z pomocy i zasiłków, otrzymanych od różnych osób.

W Warszawie d. 20 października 1823.

Felix Bentkowski.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 paźdz. rubel srebrny 3 rub. 79 kop., ozerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyal r. 36 kop. 80.

Pozwólono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 126.

Wilno dnia 19 Października v. s. 1823 Roku.

## o Zbiegach.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszej gubernii w zawileyskim powiecie bez paszportu Franciszek bez nazwiska, powiadający na examine, że mieysca urodzenia stanu swojego i dokogo należy nie pamięta, w rewizyi nigdzie niezapisany, i rodzeństwa niema; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 2 junii 1823 roku wydanej, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarzskiej Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany d. 30 tegoż junii, podług urzędzema w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$  wiersz., twarzy podługowatej, białej, czystej, włosów na głowie ciemnych, na wąsach rusych, brody jeszcze niegoli, oczu ciemno szarych, nosa miernego ostrego, od urodzenia lat 20. Dnia 5 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszej gubernii w kowieńskim powiecie bez paszportu Alexander Iwanowa syn Sokołow, powiadający na examine, że od urodzenia ma lat 37, rodem z moskiewskiej gubernii, z miasta Tobolska, z podanych Xiecia Sierhieja Sierhiejewicza Wiazemskiego; dla nieokazania do poparcia tego najmniejszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 5 junii 1823 roku wydanej, uznany włóczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarzskiej Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie odesłany dnia 16 tegoż junii; podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włóczęgi, albo gromada, do której on należy. Przymioty pomienionego włóczęgi: wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$  wiersz., twarzy podługowatej, czystej, włosów na głowie ciemnych wąsy i brodę goli, oczu błękitnych, nosa długiego, pośród lba nad nosem blizna, na lewey stronie szczęki pod okiem znak od uderzenia, prawe ucho przekłute na kolczyk.

Dnia 5 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżej.

## Oświadczenie.

1 Excerpt oświadczenia do Protokołu Potocznego Ziemskiego Ptu Ihumeńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego Ptu Ihumeńskiego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż ptu stronie rekwirujacej jest wydan.

Roku tysiąc ośmset dwódziesiątego trzeciego miesiąca oktobra osmego dnia. Z racyi niezebrania się kompletu na urządzie Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Ihumeńskiego oświadczenie Imieniem WJPana Stefana Terleckiego Pisarza Ziemskiego Pińskiego w Imieniu własnym i z mocy plenipotencyow w osobach Karola b. Assesora, Adama teraźniejszego Assesora Sądu Niższego Pińskiego, Ignacego, Franciszka, i Mikołaja braci moich rodzonych Terleckich synów Piotra, Cyrylego syna Tomasza Sędziego Granicznego Pińskiego, Wincentego b. Prezydenta Ziem. Pińskiego

i Jana Sędziego Gran. Pińskiego synów Józefa, oraz Mikołaja syna Alexandra Terleckich czyni się z powodu następnego, Zeszła Róża z Terleckich Putkamerowa Sztacka Sowietnikowa, testamentową dyspozycyą w roku tysiąc ośmset cztertnastym miesiąca marca dwódziesiątego czwartego dnia nastalą, a po zeszłej śmierci testatorski w tymże roku miesiąca oktobra siódmego dnia w Ziemstwie Ihumeńskim przy opłacie poszlin aktykowaną; rozporządzając swym dorobkowym majątkiem Ziemnym Błoniem nazywającym się z folwarkami do onego przynależnymi w Ihumeńskim powiecie a Gubernii Mińskiej położonemi, oraz ruchomym i sumownym, całkowity swój majątek ziemny, ruchomy i sumowny bratu swojemu cioteczno-rodzonemu Antoniemu Ossowskiemu Chorażemu Ptu Prużańskiego wieczyście zapisała i aktorem uczyniła, za wprowadzeniem we władanie przez urzędową Intromissyą czwartego oktobra, uczynioną zeszłego Ossowskiego w lat siedm to jest w roku tysiąc ośmset dwódziesiątym pierwszym miesiąca januaryi dwódziesiątego dnia wyniesionym pozwem, z instancyi Piotra Podstolego Parnawskiego, Mikołaja Chorażego brygady Pińskiej, Wincentego Jana i Cyrylego Sędziow Gran. Pińskich Terleckich z Antonim Ossowskim Chorażym Prużańskim napoczęty został w Ziemstwie Ihumeńskim proceder, w dowodzie sukcesyi po zeszłej Putkamerowej, a po śmierci W. Antoniego Ossowskiego Chorażego w roku tysiąc ośmset dwódziesiątym pierwszym z sukcesorami onego WW. Antonim Chorażym woysk Rossyyskich, Władysławem Sędzią Ziem. Prużańskim i Józefem bracią Ossowskimi też w Ziemstwie Ihumeńskim kontynuował się proceder, tak z instancyi powyższych osób, jako też, po śmierci Piotra Terleckiego przezemnie Stefana i braci moich instancya ponowioną została, w ciągu jakowego procesu przez zapisane oświadczenie w Aktach Ziemstwa Pińskiego i w Gazetach Kuryera Litewskiego roku tysiąc ośmset dwódziesiątego drugiego pod Numerem piędziesiątym zamieszczone spór o sukcesyą po zeszłej Putkamerowej publicznie ogłosiłem, dopiero zaś gdy przez ugodliwy kwietacyjny dokument w roku bieącym miesiąca oktobra czwartego dnia z WW. Ossowskimi nastalą i w Sądzie Ziemskim Ihumeńskim dnia ósmego tegoż miesiąca przyznany, całkowity proceder tak w Sądzie Ziem. Ihumeń. jako też w Sądzie Głównym Mińskim drugiego Departamentu, oraz w Rządzącym Senacie z WW. Ossowskimi wiadziony umorzyłem, sukcesyi po zeszłej Putkamerowej oraz pretensorstwa do pozostałego majątku ziemnego Błonia, sumownego i ruchomego wieczyście zrzekłem się, w czym mirowe prośby zasły, z tego względu na odwołanie pierwszego oświadczenia przez niniejsze publiczneść zawiadamiam, że WW. Antoni Choraży woysk Rossyyskich pólku Litewskiego Ułańskiego, Władysław Sędzia Ziemski Prużański i Józef Ossowsky są jedynymi sukcesorami i wieczystymi aktorami majątku po zeszłej Ró-



ży Putkamerowej oraz po śmierci ich oycy Antoniego Ossowskiego Chorażego spadłego, a przez to nieobojętne mają prawo do rozrządzenia onym, ogłaszam i takowe oświadczenie chcąc mieć w Gazetach Kuryera Litewskiego zamieszczonym własnoręcznie podpisuje. U tego oświadczenia podpis takowy w imieniu własnym oraz z mocy plenipotencyjow Stefan Terlecki Pisarz Ziem. Ptu Pińskiego.

Ze zgodno z protokołem i jest wolne podanie do Gazet. Zaświadczam Leonard Oziembłowski Ziem. Ptu Ihum. Regent.

**ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR**  
Samowładnacy Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Urodzonym Hipolitowi Wołodzkowi b. Sędziemu Granicznemu Ptu Bobruyskiego oraz zeszłego Józefa Harasimowicza b. Assesora Sądu Główn. Mińskiego i Departamentu Sukcesorom, i dalszym kredytorom i pretensorom zeszłego Felixa Wołodzki b. Assesora Niższego Ziemskiego Sądu, Pozew Edyktalny w powódzie i odwodzie przed Sąd Ziem. Ptu Bobruyskiego na kadencyą s. Michalską lub po niej następną z instancyi UUr. Maryanny matki i Antoniny córki Komarowej i Komarówny Sędziń i Sędzianki Gr. Ptu Bobr. w asystencyi prawnej opieki działających, przy adwołaniu się do dowodów czasu sprawy złożyć się mających, w szczególności oto: iż obżalowani zeszłego Felixa Wołodzki kredytorowie, a szczególnie zeszły już z tego świata Józef Harasimowicz przez wyniesione po żal. delatorek przed Sąd Główny Miński i go Depart. zapowzy, gdy dał się słyszeć, że jest kredytorem zeszłego Felixa Wołodzki, chociaż z jakiego powodu takowy na się przybierał tytuł, i jaką miał pretensyą, o tem żal. dziś wiedzieć nie mogą, jednak w celu przekonania obżalowanego Harasimowicza o niesłusznem zastosowaniu do żalcych pretensorstwa, żalce w bieżącym roku wynieśli po tegoż Harasimowicza pozwy, lecz kiedy wyrok nieocfiony przeznaczenia w miesiącu septembrze dni życia obżalgo Harasimowicza przerwał, a dalsi zeszłego Felixa Wołodzki kredytorowie szczególnie obżalni Hippolit Wołodzko Sędzia Gran. Bobr. żalcych delatorek za dług na tylekroć wspomnianym Felixie Wołodzku miany, do Ziemstwa Bobruyskiego pozwał, więc żalce turbowani za obcy dług po różnych jurydykcyach processami, i ponoszący na asystowanie onym, znaczne wydatki, widzą się w obowiązku wyswietlić, że fundusz przez zeszłego Felixa Wołodzkę u zeszłego Komara lokowany, składał się pierwó z 8000 złotych pol. lecz w r. 1802 za zyskaniem przez nieżyjącego już Harasimowicza na zeszłym Komarze, i Felixie Wołodzku w Ziemstwie Bobruyskim dekretem, kiedy opłacił zeszły Komar obżalmu Harasimowiczowi gorą rubli srebrnych 500, więc dopioro niewięcej wzmiankowanego funduszu u zeszłego Komara pozostało nad cztery tysięcy kilkaset złotych: o jakowem, lubo tak zeszły Komar Sędzia Graniczny, jako też i żalce przez niejednokrotnie napisane oświadczenie interesowanym osobom znać dawali, jednak obżalni zeszłego Felixa Wołodzki kredytorowie, prócz nie których przez żalcą spłaconych z należnościami swymi nie jawili się, a przez to samo dawnością rzecz utracili, lecz niebaczni na poszczególnione przyczyny, gdy łatwo mogą utworzyć z żalci procedera, i przeto chcąc położyć tamę wszystkim obżalnym zeszłego Felixa Wołodzki kredytorom i pretensorom, oraz zabezpieczyć dla się pokoy oddawna pożądany, wszystkich bez wyłączenia zeszłego Felixa Wołodzki kredytorow, a szczególnie sukcesorów zeszłego Józefa Harasimowicza Assesora i go Departamentu Gubernii Mińskiej, których antecessor już żalcych, lubo mniej słusznie zapożywał, tak celem zyskania kar za niesłuszne pozywanie, jako też przecięcia wszelkiej nadal w tem przedmiocie processow, przed Sąd Ziemski Ptu Bobruyskiego żalce pozew Edyktalnym jako nieswiadomi o pobycie i wielości obżalnych pozywają, w prośbach: nasam przed termin do stannosci pewny dla wszystkich stron przeznaczyć, Komportacyą pretensyi z czter-

rotygodniową persystęcyą do kancelaryi ziemskiej Bobruyskiego Ptu, iżby obżalni zeszłego Felixa Wołodzki kredytorowie dopełnili karami sprzeciwieństwa obowiązac i na rozbiór ogólny sprawy terminu fixe pod amissyą zakresliwszy, w oczewistym rzeczy opiniowamu obżalnych zeszłego Felixa Wołodzki kredytorow, prócz żalcemi nabyte pretensye, jako w dopominku przemilczane mocą dowodów praw i ukazow, ponikczemnić i pokasować fundusz u zeszłego Komara zalokowany na satysfakcyą realnych żalcemi nabytych pretensyi, przeznaczyć, od wszelkiej nadal prozekucyi żalcych uwolnić, expensę prawne sądzić, i to wszystko rozpoznać i zdecydować o co żalce przy oczewistej rozprawie prosić, będą zachowując bliższosc do dowodu i odwodu przy stronie żalcych, oraz wolne poprawienie się na zalobie. Pisan 1823 r. miesiąca septembra 14 dnia.

Roku 1823 miesiąca septembra 25 dnia. Wożny niżej wyrażony świadeż, iż takowego pozwu kopii trzy z instancyi W.W. JJPan Maryanny matki i Antoniny córki Komarowej i Komarówny Sędziń i Sędzianki Gran. Ptu Bobr. w asystencyi prawnej działających jedną W. Hipolitowi Wołodzkowi, drugą do drzwi Sądu Ziem. Ptu Bobr. a trzecią do Gazet Kuryera Lit. dla dójścia wiadomości wszystkim kredytorow zeszłego Felixa Wołodzki i szczególnie sukcesorow Józefa Harasimowicza b. Assesora Sądu Gł. Mińskiego Dep. jako nie swiadom o ich pobyciu podalem i o terminie stawiania od ogłoszenia w prawnym terminie przed Sąd Ziem. Ptu. Bobr. zawiadamiałem. Dat ut supra Felix Rymaszewski Wożny Powiatu Bobruyskiego.

Roku 1823 7bra 20 d. wolno drukować Świad. eż Sędzia Ziem. Bobruyski - Antoni Wańkowicz.

#### *Sądy Exdywizorskie.*

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remisą Sądu Ziemskiego Ptu Oszm. w roku idącym mca augusta 22 dnia zapadłą, do majątku Zakrzewszczyzny W. Waleryana Trzeciaka Sędziego Graniczn. Oszm w Pcie Osmiań. sytuowanego w dniu 28 7bra 1823 r. zebrany, po rozwiązaniu wstępnych kwestyow akcesoryjnymu stopniowi właściwych, w przeznaczeniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktow; termin powtórnego zjazdu do majątności Zakrzewszczyzny na oczewistą rozprawę dzień 15 8bra 1823 r. zadeterminował; a stosownie do prawideł remissyjnego dekretu przez ninieyszą awizacyą wzywa do stannosci w Sądzie Exdywizorskim na wyż wyrażony termin wszystkich kredytorow, pretensorow i debitorow W. W. Waleryana Trzeciaka, z zastrzeżeniem ich, iż w skutek prawa i remissy na niestawających amissya zapisaną będzie. Józef Bukaty Sędzia Ziemski Ptu Oszm Exdywizor Prezydent. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Osmiań, i Exdywizor. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm i Exdy.

2. W sprawie rozpoczętej w zbiegu kredytorow do majątku Medeksz w Pcie Kowieńskim w parafii Kieydańskiej położonego, a oddanego przez sukcesorow zeszłego Ignacego Lugayły Szam. pod Exdywizyą, ogłoszony zostanie dekret oczewisty w dniu 25 miesiąca 8bra r. idącego 1823 w mieście powiatowym w Kownie, aby więc kredytorowie na przeznaczony dzień dla wysłuchania takowego dekretu stanęli, Sąd Exdywizorski Ptu Kowień. trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litew. awizuje.

Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Kow. i Exdywizor. Antoni Domeyko Sędzia Ziem. Kow. i Exdywizor. Wincenty Mołochowiec Prezes Grod. Exdyw. Marcin Książ Swirski Regent dekretowy Sub. Kowień. i Exdywiz.